

IN UMBRA MORTIS – W POSZUKIWANIU KONSOLACJI

(Karolina Szymborska, *Mors immatura. Dziecko i śmierć w literaturze i kulturze drugiej połowy XIX i w początkach XX wieku (na tle europejskim)*, Kraków 2020)

MAGDALENA KUCZABA-FLISAK*

<https://orcid.org/0000-0002-8495-5052>

Rozważania skupione na reprezentacjach śmierci dziecka w literaturze (nie tylko) modernizmu stanowią za granicą temat rozlicznych debat, podobnie jak dyskusje nad emocjonalnym charakterem stosunku rodziców do zmarłych dzieci¹. Do najsłynniejszych należy polemika wywołana książką Philippe Arièsa, w której wysunął tezę o niezbyt silnie rozwiniętych uczuciach rodzicielskich do własnego zmarłego potomstwa w poprzednich epokach². Na gruncie polskim ukazały się w ostatnich latach zaledwie dwie pozycje zestawiające ze sobą problematykę dziecka, śmierci i literatury: monografia Katarzyny Slany³ i książka Nikoli Wolszczak⁴. Propozycja Karoliny Szymborskiej jest czymś diametralnie innym, począwszy od samego ujęcia podmiotu badań, w którym dziecko jest traktowane szeroko – jako potomek⁵, poprzez zestawienie porównawcze polskiego materiału badawczego z tłem europejskim – aż po opracowanie całej koncepcji filozoficznej, którą badaczka określiła mianem *afektywnej filozofii dzieciństwa*. Z pewnością jest to książka na gruncie polskim pionierska – sama badaczka od wielu lat zajmuje się promowaniem interdyscyplinarnego podejścia do kwestii

* Magdalena Kuczaba-Flisak – dr, Wydział Polonistyki UJ.

¹ Odwołuję się tu do takich pozycji, jak: *Representations of Childhood Death*, red. G. Avery, K. Reynolds. London 2000, lub K. Barclay, K. Reynolds, *Introduction: Small Graves: Histories of Childhood, Death and Emotion*, [w:] *Death, Emotion and Childhood in Premodern Europe*, red. K. Barclay, K. Reynolds, C. Rawnsley, London 2016, s. 3–4.

² Ariès bronił swoich głównych tez jeszcze w przedmowie do drugiego wydania *Historii dzieciństwa* z 1973 r. (por. P. Ariès, *Historia dzieciństwa*, Warszawa 2010, s. 11). Przegląd krytyki w stosunku do Arièsa pokazuje m. in.: D. Gittins, *Historia konstruktów dzieciństwa*, [w:] *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, red. M. Kehily, Kraków 2008, s. 43–60, i M. Skowera, *Bezpieczna i pożyteczna kraina niedorobłości. Literatura dziecięca jako konstrukt*, „Jednak Książki” 2017, nr 7, s. 19–21.

³ K. Slany, *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*, Warszawa 2018.

⁴ N. Wolszczak, *Śmierć w literaturze dla dzieci i młodzieży*, Siemianowice Śląskie 2018.

⁵ Na tę kwestię zwracała uwagę A. Czabanowska-Wróbel w książce *Dziecko. Symbol i zagadnienie antropologiczne w literaturze Młodej Polski*, Kraków 2003, s. 72.

badania nad dzieciństwem, co znalazło swój wyraz m.in. w dwóch ważnych publikacjach poprzedzających wydanie książki: artykule o metodologii *children studies* zamieszczonym w „Tekstach Drugich” oraz współredagowanej (wraz z Jolantą Sztachelską) monografii na ten sam temat⁶.

Karolina Szyborska postawiła sobie ambitny cel spojrzenia na temat śmierci dziecka w epoce modernizmu⁷ z perspektywy *children studies* i krytyki afektywnej. Dziecko staje się w jej ujęciu podmiotem *afektującym*, co niesie się ze sobą liczne implikacje, zarówno dla odbiorców tekstów, w których pojawia się zmarłe dziecko, jak i samych autorów, którzy stają się swoistymi przekąźnikami (zamierzonymi lub niejawnymi) głosu dziecka, które samo już mówić nie może. Tradycyjne metody literaturoznawcze służą badaczce jako wstępne narzędzia, umożliwiające postawienie hipotez badawczych, które potem rozwija w trakcie analizy materiału źródłowego, szukając przede wszystkim doświadczeń autorów ukrytych w zapisie literackim, prywatnym i naukowym.

Na podstawie typologii modeli egzystencjalnych Kierkegaarda (40) badaczka wyróżnia trzy rodzaje „doświadczenia śmierci dziecka” – estetyczny, etyczny i religijny. Sam tytuł rozprawy sugeruje, który z wyróżnionych przez autorkę porządków oplakiwania jest jej najbliższy. Szyborska odnosi się tu do zasygnalizowanych wcześniej przez mnie debat wokół emocjonalnego stosunku rodziców do śmierci dziecka i bada tę kwestię niejako „od podszewki”, zastanawiając się, w jaki sposób czynniki religijne i pozareligijne wpływają na dozwolony kulturowo poziom ekspresji bólu i kto w społeczeństwie może sobie pozwolić na jego publiczny wyraz. Porządek religijny związany jest z przyjętym przez nią teoretycznym dyskursem „związania dziecka”, symbolicznie reprezentowanym przez *Akedę* – biblijną ofiarę Abrahama, sytuującą dziecko w relacji do ojca oraz do Boga, i wskazuje na uwikłanie w patriarchalny system wychowania (27). Szyborska śledzi cały mechanizm związania, który pokazuje, w jaki sposób rytuały i ceremonie pozwalają wygłuszyć cierpienie po stracie (34), a jednocześnie stają się podstawą myślenia o *traumie człowieka nowożytnego* (32–33), który wzdyga się przed poświęceniem dziecka w imię zasad religijnych. Nie jest moim zamierzeniem w tym miejscu streszczenie całego wywodu autorki, zwłaszcza że Szyborska z rozmysłem prowadzi czytelnika powoli, zatrzymując się nad kolejnymi zagadnieniami i dokładnie je analizując. Najważniejsze okazuje się w jej koncepcji dowodzenie, że w II połowie XIX wieku narodził się nowożytny mit konsolacyjny, wypracowany na bazie *comfort books*, czyli popularnych w okresie wiktoriańskim poradników konsolacyjnych, których analiza prowadzi ją m.in. do wyróżnienia *konso-lacyjnych archetypów dziecięcych*⁸.

⁶ Zob. , *Children studies jako perspektywa interpretacyjna. Studia i szkice*, red. J. Sztachelska, K. Szyborska, Białystok 2014, oraz K. Szyborska, *Children studies jako perspektywa metodologiczna. Współczesne tendencje w badaniach nad dzieckiem*, „Teksty Drugie”, 2016, nr 1, s. 189–205, DOI: 10.18318/td.2016.1.12.

⁷ Zakres pracy koncentruje się na latach 1864–1914, ale w epilogu pojawiają się nawiązania do literatury współczesnej, co prawdopodobnie jest pewną zapowiedzią dalszej pracy badaczki.

⁸ Szerzej o początkach archetypu konsolacyjnego pisze badaczka w artykule wchodzącym w skład monografii poświęconej śmierci w literaturze dziecięcej i młodzieżowej: K. Szyborska, *Dziecko w poradnikach konsolacyjnych (comfort books) a ewolucja archetypu*

W konstrukcji książki wyraźnie widać wpływ szkieletu metodologicznego i typologii właściwej dla *children studies*⁹. Jak przyznaje sama autorka, *children studies* marginalizują *specyfikę stricte literacką [...] eksponują własną interdyscyplinarność, a literaturę traktując czysto instrumentalnie*¹⁰, nie dziwi więc, że książkę otwierają rozważania filozoficzne, a przywoływane przykłady literackie zamykają trzecią część jako dopełnienie przedstawionej koncepcji, a nie jej punkt wyjścia. W trakcie formowania się nowego podejścia badawczego zakres objętego nim pola wykraczał poza ramy humanistyki¹¹, formacja ta miała zatem miejsce jeszcze przed pojawieniem się na gruncie polskim takich kierunków, jak chociażby humanistyka medyczna czy studia nad niepełnosprawnością, które wychodzą poza obszar czysto literacki.

Sedno nowej metodologii stanowi u Szymborskiej wyobraźnia afektywna (127) (nazywana też poetyką psychosomatyczną 249 lub somatopoetyką 259), której punktem centralnym okazuje się afirmacja życia (130); staje się ona jednocześnie czynnikiem uwalniającym dziecko od związania w dyskursie – Szymborska wyprowadza z tego koncepcję *postwitalizmu*, swoistego rozwinięcia filozoficznego podejścia Agaty Bielik-Robson¹² oraz natalizmu św. Augustyna¹³, który odnosi się do *krytycznego badania dziecka w pozycji śmierci* (127). Badaczka konsekwentnie wykorzystuje zaproponowane w pierwszej części książki terminy do odpowiedniego sfunkcjonalizowania tekstu – stają się one łącznikami refleksji podejmowanej w następnych częściach, gdy już w obrębie literatury wykorzystuje własny aparat pojęciowy.

Aspekt afektywny doświadczenia śmierci dziecka, wielokrotnie przez autorkę poruszany, należy traktować nie tylko jako czynnik przekształcający podmiot doznający straty, ale również jako moment, w którym nakreślone przez badaczkę *bycie-po-śmierci* dziecka jest, zgodnie z rozpoznaniem Ryszarda Nycza, wyzwoleniem fundamentalnej dyspozycji, *która w efekcie sprzyja wzrostowi i byciu tego, co inne*¹⁴. Tym samym Szymborska spełnia poniekąd postulat, by studia afektywne miały zastosowanie nie tylko do badania współczesności, ale przede wszystkim do *reinterpretacji zastalego obrazu człowieka, społeczeństw i kultury przeszłości*¹⁵. Nie da się ukryć, że nowe odczytania literackich obrazów konsolacji zdają się prezentować zupełnie nowe stanowisko poznawcze, inne od rozważań starszych o niemal 40 lat, które prezentowała Jolanta Szulkowska-Typiak w piątej części *Transgresji*¹⁶. Rekapitulacja zamysłu

puer aeternus, [w:] *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*, red. K. Slany, Warszawa 2018, s. 89–106.

⁹ Zob. K. Szymborska, *Children studies jako perspektywa metodologiczna. Współczesne tendencje w badaniach nad dzieckiem*, „Teksty Drugie” 2016, nr 1, s. 194.

¹⁰ K. Szymborska, *W metodologicznym tyglu children studies*, [w:] *Children studies jako perspektywa interpretacyjna. Studia i szkice*, red. J. Sztachelska, K. Szymborska, Białystok 2014, s. 22–23.

¹¹ Tamże, s. 24.

¹² Zob. A. Bielik-Robson, *Errors. Mesjański witalizm i filozofia*, Kraków 2012.

¹³ Zob. H. Arendt, *Love and Saint Augustine*, Chicago–London 1998.

¹⁴ R. Nycz, *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*, Warszawa 2017, s. 30.

¹⁵ Tamże, s. 32.

¹⁶ Por. J. Szulkowska-Typiak, *Śmierć dziecka i „Bogini Rzeczywistości”*, [w:] *Dzieci*, t. 2, red. M. Janion, S. Chwin, Gdańsk 1988, s. 273–289.

autorki skupia się w stwierdzeniu: *spoglądając na dzieciństwo z brzegu rodzicielskiej traumy, możemy pokazać, na czym polega afektywny zapis dzieciństwa, jaką rolę w jego zapisaniu odgrywa pamięć i jaką funkcję pełni ów obraz w konstrukcji twórczości rodzica-artysty* (248). Chodzi jej o pokazanie, gdzie „*myślenie czuciem*” (120–121, 249) wykracza poza aspekt racjonalny i możliwy do słownego opisanego, pozwalając na wyraźne odróżnienie dziecka-bohatera literackiego od dziecka pozatekstowego (*hipostazy dziecka/referencji do dziecka rzeczywistego*, 351–352). W tak pojętej literackiej konsolacji ważny staje się nie tylko czytelnik-odbiorca tekstu i jego autor-twórca, ale przede wszystkim dziecko-widmo, którego już nie ma. Jak pisze Szymborska:

W tym nowym pakcie referencjalnym zachodzącym w gatunku *consolatio* dziecko zyskuje nowe zadanie: pośrednika śmierci, pomocnika w cierpieniu, lub po ludzku kogoś, kto pomoże w momencie naszej bezradności. (352)

Szymborska proponuje także przyporządkowanie tekstów literackich traktujących o niezawinionych i niewyjaśnionych śmierciach do gatunku *realizmu afektywnego* (124–125), przy okazji wyprowadzając pojęcie podmiotu lirycznego afektującego czytelnika. Szymborska wskazuje na to, że określone nastawienie afektywne czytelnika pozwala na odkodowanie ukrytych w literaturze konsolacyjnej sensów, zbliżonych do przeżywania baśni w myśl teorii Bruno Bettelheima¹⁷.

Transgresja ta zauważona została już podczas słynnych kolokwiów zmarłej niedawno Marii Janion:

Granica zostaje przekroczona: dziecko zbliżające się do śmierci jest nie tylko kochane, lecz i obserwowane przez kogoś, kto przeżywa i analizuje równocześnie własne poznające spojrzenie.¹⁸

W rozważaniach, w których pojawia się również problem widma oraz wpływu na podmiot poznający – to widmo okazuje się katalizatorem zmian zachodzących w podmiocie, co skłania do zadania pytania o to, na kogo tak naprawdę patrzymy – Szymborska podkreśla, że na dziecko z perspektywą zmiany podmiotu, Szulkowska-Typiak, że patrzymy na podmiot, dla którego punktem dojścia jest widmo wywołujące zmiany. Szymborska odwraca punkt ciężkości, spogląda na widmo-dziecko, czyniąc je centralnym punktem narracji.

Szymborska proponuje nadanie widmu statusu ontologicznego opartego na jego fantazmatycznej obecności i zamyka go w określeniu *bycia-po-śmierci* (będącym kontynuacją heideggerowskiego *bycia-ku-śmierci*), tym samym umieszcza głos literackiego widma na takim samym poziomie, na jakim znajduje się podmiot doświadczający straty (choć w innej swojej publikacji¹⁹ przyporządkowuje zmarłe dziecko do sfery mitu). U Szymborskiej fantazmat zmarłego dziecka jest czymś innym niż odnoszące się do

¹⁷ Zob. B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, Warszawa 1997.

¹⁸ J. Szulkowska-Typiak, *Śmierć dziecka...*, dz. cyt. s. 274.

¹⁹ K. Szymborska, *Dziecko w poradnikach konsolacyjnych (comfort books) a ewolucja archetypu puer aeternus*, [w:] *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*, red. K. Slany, Warszawa 2018, s. 90.

religii lub jej braku doświadczenie: sytuując się ponad tymi podziałami, okazuje się bardziej konstruktem odwołującym się do humanistycznego odczuwania świata. Rozpatrywanie *bycia-po-śmierci*, które przejawia się w literaturze, uznaję za niezwykle oryginalną część wywodu autorki:

Dasein aeternum odnosi się do życiorysów nieskończonych, trwających poza czasem linearnym w przestrzeni metafizycznej, odrodzonych z natalistycznej rzeczywistości [...] jest stanem ontologicznie konstytutywnym dla bycia-po-śmierci. (198)

[bycie-po-śmierci odsyła do] reprezentacji doświadczenia dziecka w dialektyce jego (nie) obecności – która staje się jednocześnie nadmiarem, nadobecnością i rozsadzającym przestrzeń brakiem. Ta nowa perspektywa, poprzez intensywność obecności zmarłego dziecka w bycie zanurzonym w byciu-w-świecie, przenosi go i wychyla w perspektywę jednocześnie transcendentną i immanentną – oferuje bowiem nowy model przeżywania i opisywania śmierci. (130)

W takim ujęciu afektywna filozofia dzieciństwa jest czymś innym niż poetyka śladu Zawadzkiego²⁰, chociaż funduje się na tych samych podwalinach – wychyleniu ku temu, co dostępne jedynie w niepełnym, migotliwym obrazie – niejawnych poszlakach zapisanego w słowie realnego doświadczenia. Pojawiają się w niej natomiast punkty styeczne z założeniami tanatopedagogiki, w ramach której badacze odwołują się do wartości indywidualnego świadectwa, tak jak w tanatopedagogice Józefa Binnebesela²¹.

Jak wielokrotnie argumentował Philippe Ariès²², zawsze stąpamy po prochach tego, co było, i podlegamy zanurzeniu w poprzednich epokach – w kategorii *bycia-po-śmierci* można odnaleźć powtórzenie romantycznego gestu jedności formy istnienia po śmierci²³, splatającego się z życiem doczesnym, ale w książce Szymborskiej nie ma traumy rozumianej jako przepaść ku nicości lub przeformatowanie osobowości (jak u Malabou²⁴), jest za to przekształcenie bólu i drogi konsolacyjnej w twórczość podejmowaną przez autorów doświadczających straty. Jest to pewnego rodzaju wyjście z impasu, w którym psychoanalityczna teoria o niemożliwości przepracowania traumy²⁵ znajduje potwierdzenie także w głosach terapeutów pracujących na co dzień z rodzicami dotkniętymi śmiercią dziecka²⁶.

Szymborska starannie dobiera przykłady literackie, by poruszać się po polu czystej teorii, nie ma u niej doświadczeń granicznych, w których sfera sacrum bliska jest czystej fizyczności, wręcz fizjologii towarzyszącej procesowi umierania (tak jak u wspomnianej Szulkowskiej-Typiak, analizującej doświadczenie straty Karola Irzy-

²⁰ Zob. A. Zawadzki, *Literatura a myśl słaba*, Kraków 2009.

²¹ Por. J. Binnebesel, *Tanatopedagogika w doświadczeniu wielowymiarowości człowieka i śmierci*, Toruń 2013, s. 9.

²² P. Ariès, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 2011.

²³ Zob. A. Czabanowska-Wróbel, *Utopia powtórzenia. Powtórzenie, podmiotowość pamięć w literaturze modernizmu*, Kraków 2019, s. 10.

²⁴ Por. C. Malabou, *Ontologia przypadłości. Esej o plastyczności destrukcyjnej*, Warszawa 2017.

²⁵ Zob. Z. Freud, *Analiza skończona i nieskończona*, [w:] *Technika terapii*, Warszawa 2007, s. 313–354.

²⁶ Zob. J. Binnebesel, *Tanatopedagogika...*, dz. cyt., s. 216.

kowskiego, który w pracy Szymborskiej pojawia się tylko epizodycznie). Afektywny zwrot ku podmiotowi dziecięcemu nie obejmuje już ucieleśnionych emocji rodzica – dostęp do rozumienia dziecka w modusie *bycia-po-śmierci* jest możliwy dopiero po przekroczeniu cielesności. Śmierć zrywa połączenie z ciałem i dopiero wtedy pojawia się dostęp do stanów wewnętrznych dziecka w postaci fantazmatu zbudowanego z rozpacz – nadal nie posiadamy dobrego określenia na marzenie zabarwione śmiercią (badaczka posiłkuje się zapożyczonym od Lacana pojęciem *jouisannnce*).

W propozycji Szymborskiej nie ma miejsca na cielesność (fizyczność, fizjologię), ale również i na aspekt czasowy – powolność (trwanie) procesów rozłożonych w czasie. Wywód pomija wątki dotyczące konania – u Szymborskiej *bycie-po-śmierci* dziecka łagodzi grozę *rzeczywistości ze znakiem minus, poza sztucznym humanistycznym światem*²⁷. Szymborska wielu aspektów konsolacji nie podejmuje, a wydają się ciekawe – np. wątek cierpienia, którego szukał jeden z lekarzy w przytaczanym materiale literackim (332–333) – wyjaśnienie tego dziwnego zachowania nadal czeka na swojego badacza. Poruszanie kwestii afektywnych wydaje się być również niepełne bez odwołania do takich zjawisk, jak ból zwielokrotniony, który odczuwa nie tylko bohater literacki doznający straty, ale również czytelnik. Istotą tego bólu jest intensywne przybliżenie odbiorcy literackiego opisu chwil ważnych dla samego autora – poprzez ponowne ożywienie wyblakłego kształtu wspomnienia za sprawą uruchomienia pamięci afektywnej (somatycznej). O ile zrozumiały jest brak wątków dotyczących „ciemnej konsolacji” i transgresyjnych przekroczeń, brakuje mi w rozważaniach Szymborskiej miejsca poświęconego na przygodność. Zastanawia też brak przedmiotów jako świadków pamięci – tych materialnych mediatorów otwierających tajemne przejście pomiędzy rzeczywistością a eschatologią.

Podczas analizy materiału literackiego Szymborska konsekwentnie powraca do pytania, czym są wątki konsolacyjne w literaturze autobiograficznej (na gruncie polskim – u Aleksandra Świętochowskiego, Marii Konopnickiej i Stefana Żeromskiego), zastanawia się nad miejscem, jakie zajmuje w niej dziecko, a także nad tym, jakie znaczenie ma fakt zaistnienia *rozwiązanego i ucieleśnionego dziecka* w literaturze kierowanej do szerokiego grona odbiorców. Kwestia ta wydaje mi się bardzo oryginalnym problemem badawczym, ponieważ refleksja nad tym, dlaczego pewne wątki zostają przetransponowane przez literaturę do dyskursu publicznego, jest w istocie pytaniem o obraz społeczeństwa, w którym tego typu literatura powstaje, a jednocześnie prowokuje do zadawania pytań o naturę samej konsolacji, jej epistemologiczny status i uzasadnienie, a nawet możliwość.

Lektura książki Szymborskiej skłania do postawienia sobie pytania, czym są w istocie literackie obrazy zmarłego dziecka – czy jest to opowieść o tych, którzy nie potrafili i nie chcieli pogodzić się ze śmiercią własnego potomstwa? U Szymborskiej *bycie-po-śmierci* dziecka jest strukturą nietrwałą, silnie związaną z indywidualną pamięcią podmiotu doznającego straty, która pozostawia po sobie słowny zapis (śląd) w postaci całej twórczości artystycznej lub naukowej; struktura ta rozpada się wraz ze śmiercią ostatnich osób, które pamiętają. Czy więc za nietrwałymi, przejściowymi formami ontologicznymi kryje się walka o prawo do wyrażania smutku na własnych

²⁷ J. Szulkowska-Typiak, *Śmierć dziecka...*, dz. cyt., s. 277.

zasadach? Czy może istotne jest zwrócenie uwagi na podmiotowość rodzica w chwili przeżywania straty? Autorka jawnie wspomina we wstępie o stracie obecnej w jej osobistej biografii, podkreśla też znaczenie przeżycia pewnego typu doświadczeń, które umożliwiają odbiór tekstu na poziomie afektywnym (352). Możliwość śledzenia rozwoju myśli badawczej autorki (wszak Szymborska przestała szukać zapowiadanej na początku próby zrozumienia, jak znaleźć pocieszenie, a skoncentrowała się na procesie żałoby jako czynnika powodującym zmiany w światopoglądzie i charakterze twórczości literackiej, pozostawiającej trwałe i w wielu przypadkach milczące osad doznanej straty) jest niewątpliwie wielką zaletą pracy, a sama książka staje się autentyczną przygodą intelektualną.